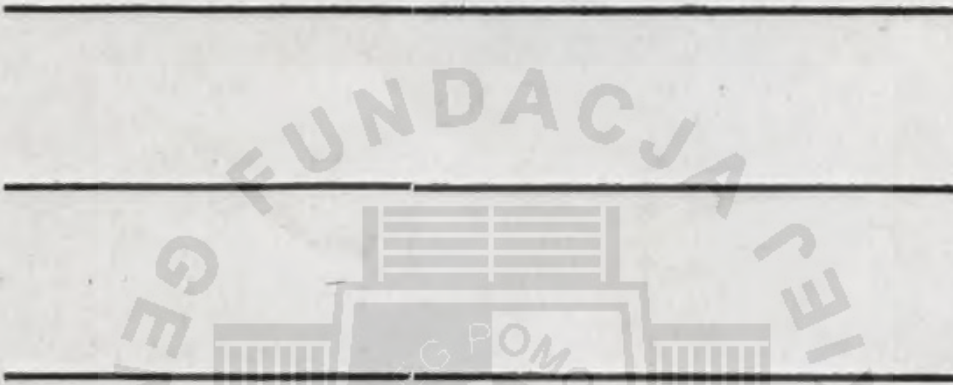


opr. 16.09.1992r.  
H. Marciniak

opr. do karte III 2000  
wb.

V1 107  
EK

FUNDACJA GENERALNA ELŻBIETY I JANA  
KAWACKICH  
ul. Pomorskie Armii Krajowej  
80-010 Toruń, ul. Miodowa 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: kawacki@wp.pl; www.kawacki.pl  
NIP 956 125 736  
KRS 00000000000000000000000000000000  
Nr r-ku 82 1090 1006 0000 0000 0000 0000 0000 0000 0000 0000 0000 0000 0000 0000 0000 0000 0000 0000 0000 0000



Janina Mizerska

80-455 Gdańsk - Wrzeszcz

++

Gdynia  
JHF-1-AK

Mizerska Janina  
z d. Makowska,  
ps. „Niebieska Róża”

UK: 636/1158 Pom.  
1

**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

*Mizerska Janina* .....

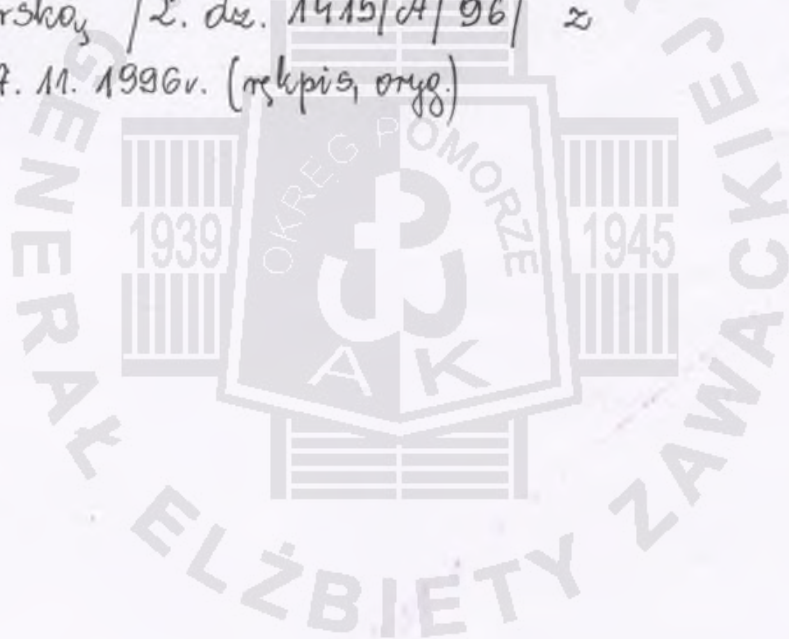
*J: K: 656/1158 Pom.* .....

*Gdynia JHM-AS* .....

- I./1. Relacja *k. 6 s. 1-10*
- I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora *k. 1 s. 1*
- I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —
- II. Materiały uzupełniające relację *k. 3 s. 1-4*
- III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —
- III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
- III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —
- III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —
- III./5. Inne ... —
- IV. Korespondencja
- 1). k. 1 s. 1* .....
- .....
- .....
- V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 12*
- VI. Fotografie *dwie ikony grafii*

# 1. /1. Relacja: Mizerska Janina Janina

1. Relacja Janiny Mizerskiej  
L. dz. 922/A/92/2 18.09.1992r. k. 2 s. 1-4  
(rękopis, oryg.)
2. Aneks do relacji /L. dz. 981/A/92/2  
6.10.1992r. (rękopis, oryg) autorstwa  
Janiny Mizerskiej k. 1 s. 5
3. Relacja napisana przez Janinę  
Mizerską /L. dz. 1415/A/96/2  
dn. 27.11.1996r. (rękopis, oryg.) k. 3 s. 6-10



Koj' nr. ew. 402

Wolyneto dnia 28.9.92

Opis.

Licz. 22.11.92

J. Morawski

S.Z.A.K. Obr. Gdansk

## Moja relacja

✓ Janina Skizenska z d. Makowska prozkona  
 11. marca 1920 r. w Haberowie. Ojciec niej Sutowi  
 Makowski (dentysta) i matka Helena z d. Koperska  
 Skierska w Gdanskim wreszeniu ul. Golebia 3 w 9  
 Od r. 1935 mieszkalam z rodzicami w Gdyni - do  
 1939 r. nalezalam do LHP - ukrywalam srednio  
 szkolę Handlową - w lipcu 1935 r. bylam na  
 zlocie LHP w Spale, razem z I Druzyna Harcerzy z  
 Gdyni i dca. W lipcu 39 r. skonczalam kurs pami-  
 taniny L.O.P.P. w Gdyni i z chwila wybuchu wojny  
 prowadzilam w rejonie zamieszkania punkt pierwszej  
 pomocy sanit. - w domu przy ul. Swietojańskiej 93  
 jako rozwinie w druzynie harcerskiej. W 1940 r.  
 Niemcy wypiedli nas do Ostora ul. Bytomskie 28  
 W lutym 1940 r. zaczalam pracowac w firmie  
 "Buchstelle Pohl" - rewizor ksiąg handl. - prowadzenie  
 księgowosci w Gdyni ul. Abrahama 49 i tam pracowalam  
 do konca marca 1945 r. jako księgowka.

H.H.H. ✓ W styczniu 1940 r. Henryk Szymanski, samotny  
 zastępca I komendant Tajnego Kluba Harcerzy  
 zaproponowal mi wstapienie do P.H.H. i utworzenie  
 4 Druziny. Zgodzilam sie i 19.1.40 wlozilam  
 przysiezenie - przysiega (na banderze I Morskiej Druziny  
 Harcerzy) na ręce H. Szymanskiego - w mieszkaniu

✓ Władysława Behenta, Murarzy Niedźwiedzi"  
 w Gdyni ul. Abrahama 23. Zewrotam - swetkowalam  
 3 druzynowe - (a one nastepne 3) byle to system Frizkowy

Skopje 3 koleśanki to:

- ✓ Wanda Namysł - ps. „Lesny Dzwonek” - Gdynia
- ✓ Helena Kulpińska ps. „Pianka Broza” - Gdynia
- ✓ Irena Krasniak ps. „Zielony Stworzyk” - Gdynia

stworzyły 3 trójki - i tak powstała cała drużyna  
 „Amarantowa Trzynastka” - przyjętam pseudonim  
 „Niebieska Róża” - mój nr. ew. T.H.H. 89.

Do moich obowiązków należał wyjazd na terenie pracy zo-  
 dowej i poza nią. Polecenia otrzymywałam od szefa służby

- ✓ Specjalnej „Złota Błyskawica” - Tadeusz Hartel (ul. Szecińska)
  - oraz Władysław Berent - „Kierujący Niedźwiedź” szef administr.
- ... i „Drużyna” i „Czerwona Trzynastka”

✓ Witold Nicki (zginął w czasie ewakuacji Głuchofu.

Sakolano nas w obchodzeniu się z bronią, przenoszeniu jej  
 dla dowództwa T.H.H. - cała drużyna działająca w  
 Komórce „D” - wywiadowczej - której zadaniem było zdobywanie  
 i dostarczanie zaświadczeń pracy ukrywającym się i  
 ściganym przez niemieckie Polakom na zdobytych  
 blankietach firmowych niem. zakładów pracy. Prowadzone  
 było również szkolenie w zakresie pierwszej pomocy, nurytanie  
 parok zginionych Polakom w obozach i na robotach  
 przymusowych (zdobywanie adresów potrzebujących).  
 kolportowanie wiadomości, przechowywanie i wypozyczenie  
 polskich książek.

W końcu 1941 r. T.H.H. nawiązuje kontakt z komendą  
 Szarych Szeregów - we wrześniu 1942 r. przychodzi T.H.H.

- ✓ inspektor wojewódski Szarych Szeregów hm. Bernard

3

Myśliwek, zostałaam odznaczona Łotym Krzyżem Kawalerskim  
W 1942 r. aresztowano członków Szarych Szeregów, potem  
kilku z P.H.H. a w listopadzie 42 aresztowano Henryka  
Szymonickiego, Samochodowego "Fartrebier" - i na tym się  
skończyło - do nas nie doszli!

- ✓ Komendantem P.H.H. zostaje płuk. Hubert Reglinicki  
"Łoty Jeleni" - po wyśiedleniu go z Gdyni -
- ✓ Jufiec obejmuje Edmund Świerchalski "Morski Onet";
- ✓ dykt. Józef Wawrzyniak - "Praxde Sese" - do  
końca wojny.

Po wyzwoleniu pracowałam jako sekretarka w  
kancelarii notariusza Hilarego Zwest Kremenienckiego w Sądzie  
w Gdyni. Należałam również do Komendy Morskiego Rejonu  
Kawalerszy której komendantem był Henryk Szymonicki  
do roku 1948.

Po wyjściu zamieszki w r. 1946 nie pracowałam, wychowałam  
czwórkę dzieci (2 synów i 2 córki)

W roku 1962 zaczęłam pracować i pracowałam do 1971 r.

"na pracach złecomych" - w Biurze Dowodów Osobistych - wypisująca  
dok. osob. w K.M.K.O Gdańsk i Gdynia.

Od 1976 do 1980 - również prace złecome jako księgowa  
w Łanęckiej Gł. Lu. Zaw. Marynary i Portowców w Gdyni.

W roku 1983 otrzymałam z Anglii - przyznano mi legitym.

Krzyż Armii Krajowej nr. 27779 oraz

Kedat Kopka poras 1.2.3 i 4 leg. nr. 30748

W 1985 r. przyznano mi emeryturę wyjątkową. Obecnie

po śmierci mego męża w marcu 1990 r. otrzymuję rentę rodzinną

6 września 1992 r.

Kawerka Rzeczypospolitej  
Janina Miszewska z d. Malowska  
"Niewieśka Róża" 6

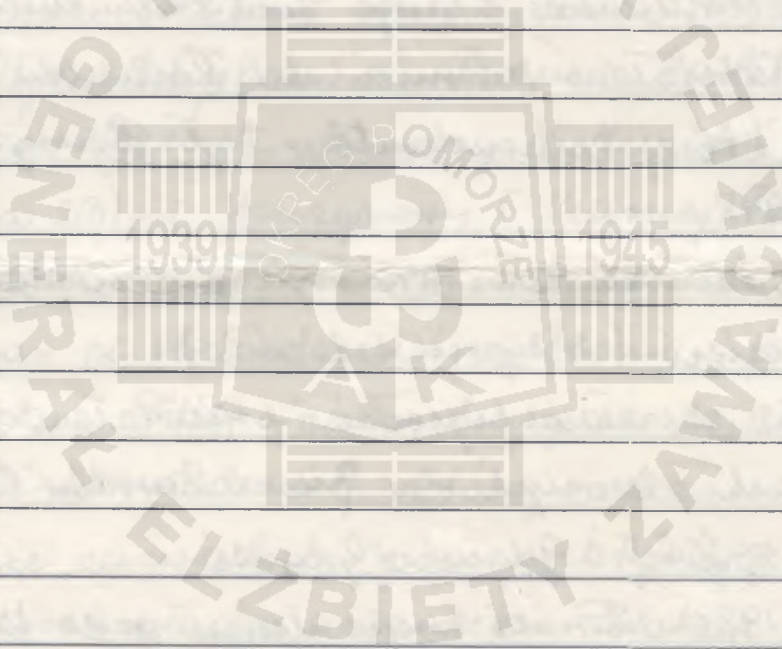
Nasze przyrzeczenie:

„Mam prozę, rolę całym życiem pełnić służbę  
Bogu i Polsce o wolność jej walczyć do ostatniej  
kropki krwi, standardy biało-czerwone nie spalić  
i być posłusznym Prawu Kardeckiem”

Założona wyjątek z rozkazu Komendanta

Morskiego Rejonu płm. H. Szymańskiego „Samotnego Jastrzębia”  
z dnia 16 września 1945 r. - o jego wspomnieniu „Na śmieszny szlak”

J.K.



Nr. ew. 402

Luks do mojej relacji.  
dotyczą punktu VII. schematu.

Wpłynęło dnia 6.10.92  
L.dz. 981/7/92

Od 1980. należałem do Kręgu Starszohanerskiego  
Instruktorów Kombatantów Tajnego Kufca Haneruz  
Szarych Szeregów w Gdyni.

Obrzmiałam odznaczenia

1. Złoty Krzyż Odrodzenia ZHP - M RP Gdynia - 1981. przez Radę Kręgu
2. Honorową Odznakę „Za zasługi dla Kufca Gdynia - 1981 Hufiec ZHP
3. Pamiątkowa Odznaka „50 lat w służbie ZHP w Gdyni” - 1981 - -
4. Harcerski Kenopiracyjny Złoty Krzyż z Gwiazdą 1982 Rada Kręgu
5. „Medal Zwycięstwa i Wolności” - 1986, Rada Powiatu
6. Odznaka „Gdynia za zasługi” 1989 Mięski Rada M. St. Gdynia
7. Krzyż za zasługi dla ZHP - „Rozetę - Miere do Krzyża” 1989, ZHP.
8. Medal Pamiątkowy „40 lat wyzwolenia Gdyni” - 1985 Prezydent Miasta
9. Medal Pamiątkowy „60 lat Gdyni” 1986 - Prezydent Miasta

Było również wymienione moje nazwisko w książce  
Rajmunda Boldwana i M. Podgórnego „Bez mandatu”.

Janusz Szwed

Janina Lizerowska  
z d. Makowska

80-455 - Solanki



Wypłynęło dnia 27 11 96  
L. dz. 14 15 18 1916

Jarina Sizerska z d. Makowska (od 30.11.1946)  
Urodziłam się 11 marca 1920 r. w Hąbnie  
Ojciec mój Antoni Makowski - dentysta.  
Matka Helena z domu Koperska.  
Mieszkałam w Głównym Dworcu ul. Gólcia 3 1/9  
telefon 44 31 26

Ojciec mój w czasie pierwszej wojny światowej  
materiał do polskich organizacji i stowarzyszeń a  
w r. 1917-18 był komendantem I.O.W. Tajnej Organizacji  
Wojskowej na powiat Hąbnie - w roku 1920  
materiał do Straży Obywatelskiej i na rynku  
w Hąbnie witał Gen. Józefa Hallera i Wojsko  
Polskie. Materiał również do "Sokota", miał odznaczenia  
Gryfa Pomorskiego - w 1923 r. został odznaczony  
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski  
(Polonia Restituta) (następnie zasiadał w Sejmiku  
wojewódzkim w Toruniu i był prezesem BŻH na  
powiat Hąbnie. - a ja:

w Hąbnie ukończyłam Szkołę Podstawową w miasteczku  
wspaniałe nauczycielki p. Stanisławę Borowską,  
Franciszkę Łalewską i Stanisławę Kalinowską. W r. 1935  
wzięłam do LHP - dziewczyną była Stanisława  
Kalinowska - również w 1935 r. brałam udział  
w jubileuszowym Lociu LHP w Spale z dziewczyną  
St. Kalinowską i dziewczynami: Zamiataczka,

7  
Janina Kozłowska, Roma Wasilewska, Zosia Dobrowolska,  
Bożena Worochońska. - połączone nas z drugą, zeglarską  
, Maki' z Gudziaszka - drugą, całą drugą  
była dhna Kisielewska a przyboczna Jula Jeleńska.  
W Spale wyznaczono mi również nocną wartę a już  
od rana na wartowni szkolono nas w obchodzeniu się  
z bronią - rozbiórka i składanie jej. W końcu 1935 roku  
wyjechałam z rodzicami do Gdyni, wstąpiłam do XII Drużyny  
Karcerek - drugą, była dhna Maria Skrzyńska a potem  
Lucyna Stupńska. W lipcu 1939 r. ukończyłam średnią szkołę  
handlową i kurs sanitarny P.C.K. - wstąpiłam do Ligi Obrony  
Przeciwlotniczej, Przeciwgazowej a gdy wybuchła wojna przeniełam  
służbę w rejonie mego zamieszkania, ojciec mój był komendantem  
Rejonu L.O.P.P. i w domu gdzie mieszkaliśmy przy ulicy Świętopięknej 93  
maszyny sanitarny pierwszej pomocy aż do 14. września  
kiedy Niemcy zajęli Gdynię a w końcu września zniszcili nasz  
miejscowość "Gutenhafen". W 1940 r. przeniełam nas do Ostowa a ja  
zaczęłam pracować w firmie "Kernbau Pohl - Buchstelle" w Gdyni przy  
ul. Abrahama 49 - tam pracowałam jako księgowa do końca wojny  
t. j. do końca marca 45 r.

W końcu 1939 r. Henryk Szymajski "Samotny Jastrząb" zaproponował  
mi udział w Tajnej Organizacji która zaczęła tworzyć odcywiście  
zgodziliśmy się i w styczniu 40 r. dostaliśmy polecenie utworzenia  
w Drużynie Samantek "Anarchowej Przymarki" i numer  
Kwid. 89. W dniu 10 stycznia złożyłam przysięgę na banderę  
I Skrajkiej Drużyny Karcerek na ręce Kom. Henryka Szymajskiego  
w mieszkaniu Władysława Berenta, "Kuczący Niedźwiedź" i w  
obecności Witolda Niekiego - "Słowski Oseł" w Gdyni przy ul. Abrahama

Przysięgę składaną na ustalonego w 1940 r. tekstu:

„Mam pryncypalną wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce - o wolności  
jej walczę do ostatniej kropli krwi, stającemu biato-czerwonego  
zadziwnym niegodziwym uszykunkiem nie splawić i być posłusznym  
Prawu Kascerskiemu” - Odbierający przysięgę dodawali:

„ Od tej chwili jesteśmy zotrućkami - obowiązkiem naszym jest  
walka o wolność Polski - nagrodą zwycięstwo”

przyjętym pseudonim „Wiebiska Róża” i zaczęciem montować  
drużyny - systemem „trójki” - zwerbowatam 3 kascerki:

Wanda Mawyszt „Lesny Dzwonek” - Gdynia Skwer Kosciuszki 17/19 m 2

Helena Kulpińska „Ptaszcza Brzoza” Gdynia ul. Śląska 33 m 73

Irena Kwasniak „Zielony Słonecznik” Gdynia ul. Abrahama 6

Wanda Mawyszt do swojej grupy „dobrata” Wandę Przybarską - Pozelis

(nie żyje już) o której nie znam.

Do naszych zadań należał myślenie na terenie pracy zawod. i  
poza nią. Polecenia otrzymywatalam od szefa Stusby Specjalnej

Tadeusza Kartel - Złota Błyskawica, Gdynia ul. Sarscewiska;

Władysław Berent szef administracji - Inżynier Niedźwiedzi, Gdynia  
ul. Abrahama 23. oraz Hubert Kępczyński szef myśk. wydziałowego

oraz Gwidon Kartel ul. Sarscewiska - szef ochrony statku THT

Szkolenie nas w obchodzeniu się z bronią, przenoszeniu jej do  
dokładstwa THT - cała drużyna działała w komórce. Drużyna -  
dowodził - którego zadaniem było zdobywanie i dostarczanie do -  
rodzemu zaprzęczeniu pracy ukrywającym się i ściganym przez  
władze niemieckie polakom na zdobytych blankietach firmowych  
niemieckich zakładów pracy, wypisanie parcek zymosciowych polakom  
w obozach i na robotach przymusowych, kolportowanie wiadomości  
radikalnych, przechowywanie i wypożyczenie książek polskich.

prowadzone było również szkolenie w zakresie pierwszej pomocy, skomercyjnym kurs obsługi maszyn i samolotów.

W roku 1941 Tajny Kufiec Karcery po porozumieniu ze Związkiem Walki Zbrojnej podporządkował się Federacji Organizacji Walkowych w Polskim Związku Powstańcy i w końcu 1941 nawiązało kontakt z Komendą Szarych Szeregów i wstąpiło do Ogólnej Akcji Podziemnej Karcerskiej jako samodzielny o własnej autonomii kufiec. We wrześniu 1942, wziętyje prace J. H. H. wojewódski Inspektor Szarych Szeregów hm. Edward Kysilowek - były pochwały i odznaczenie - zostają odznaczona Złotym Krzyżem Karcerskim.

W listopadzie nastąpiły aresztowania w Szarych Szeregach i również w Tajnym Kufcu Karcery - 26. XI. 1942 - aresztowano „samotnego Jastrzębia” - Henryka Szymańskiego. Po nim dowództwo objął Herbert Replinski a po wypiedzeniu go z wybrania dowództwo objął Józef Wawrzyński „Twarda Sere”, Edmund Śmienschański „Korski Onet” (przedtem „Praty Krak”).

16 września 1945 rozkazem Kom. Henryka Szymańskiego karcerki i wszyscy należący do J. H. H. otrzymało przyznanie stopnie - Amantow „Inkwaztko” otrzymała stopień Karcerska Rzeczypospolitej.

Po wyzwoleniu Gdyni 28. marca 1945, pracował w kancelarii notariusza Hilarego West-Brzezińskiego w Gdyni do kwietnia 1946. - i przysłał samogę i nie pracował - potem wychowywał dzieci - 2 córki i 2 synów. W roku 1945 - 1947 należał do Komendy Koszkiego Rejmu Karcery w Gdyni - komendantem był Henryk Szymański. Od 1980 byłam st. referentem w Zarządzie Starszokarcerskiego Koła Instruktorów i Komendantów, którego komendantem był płm. Józef Kosteł.

10  
W latach 1962-1972 pracowałam na zlecenie " w Biurze  
Dowodów Osobistych (wypracowałam dowody osobiste) w KSKMO w  
Gdańsku i Gdyni. Od 1976 do 1980 pracowałam na "zlecenie"  
w Jarosławie Górnym dr. Marynary i Portowców w Gdańsku jako  
księgową.

Ponieważ nie miałam lat wypracowanych, zwróciłam się  
do Ministra do spraw Kombatantów i w 1985 za działalność  
w P. T. K. w czasie wojny - zaliczono mi podwójnie czyli 10 lat  
i 4 mies. a resztę do 20 lat wymaganych do emerytury przyznano  
mi również i otrzymałam emeryturę wyjątkową. Po śmierci  
meego męża otrzymałam rentę rodzinną.

W roku 1983 otrzymałam z Londynu legitymację przyznaną mi  
Krzyszcia Armii Krajowej nr. 27779 oraz Medal Wojska poraz 1, 2, 3 i 4  
nr 30748. Moje nazwisko Nina Makowska było również  
wymienione w książce Rajmunda Boldwana i Mariana Podgórnego  
"Prze Murmurów" - str 46 i 60.

Moje odznaki i Medale:

- 1 Złoty Krzyż Odrodzenia ZHP - MKH. Gdynia 1981
- 2 Honorowa Odznaka Za zasługi dla Hufca Gdynia 1981
- 3 Pamiątkowa Odznaka "50 lat w służbie ZHP w Gdyni" 1981
- 4 Kawalerski Konspiracyjny Złoty Krzyż z Gwiazdą 1982
- 5 "Medal Zwycięstwa i Wolności" Rada Państwa Warszawa 1986
- 6 Odznaka "Gdynia za zasługi" MKH Gdynia 1989
- 7 Krzyż za zasługi dla ZHP - Rozety - Mięsie do Krzyża  
za zasługi dla ZHP Warszawa 1989
- 8 Medal Pamiątkowy "40 lat wyzwolenia Gdyni" Prezydent Gdyni 1985
- 9 Medal Pamiątkowy "60 lat Gdyni" Prezydent Gdyni 1986

Jarina Kizeraska  
" Niebieska Róża "

1/2. Dokumenty: Mizerska Joanna: Janine  
l.s.

1. H. Szymanowski ps. "Samotny Jastęb":  
- program pracy drużyny "Amarantowa 15,  
(oryg. rękopis)

le. 1 s. 1



Programu pracy dla jednostek  
organizacji „C”, na czas od 1.11 do 31.12.67.

1. Materiał naukowy „ Pierwej pomocy w niezwykłych  
wypadkach ”; -

- a). Krawienia i urazy.
- b). Krawienia.
- c). Zlamania kosci
- d). Xmituzia
- e). Zmnozenie opat niezwyk. wypadkow.
- f). Oparzenia
- g). Katoranie toncydy
- h). Xmaruzia
- i). Uduzenia
- j). Udamienia
- k). Omdlenie, porazenie prazem gorko i por. stou.
- l). Otmicia.
- l). Wapnawieje opaski (Baudaxie)

Zamiera 13 napiszemy rzyde wypadkow piwej pomocy  
i miuen byc mykonany do 31.12.67.

2. Praca ideologiczna;

- a). Prano i pyneczenie - oamaj.
- b). Historia Z. H. P. i skautingu.
- c). Smisty Jerzy.
- d). Hymn Pautstrowy, Rota i Hymn J. H. P.

3. Praca nymadonera;

- a) nymad dotyengay aptek i drogerji.

4. Praca realna;

- a). Zbieramy srodki sanitane i opatunkowe,
- b). Komptedonanie apterek jrlomych,
- c). Baudaxie.

Wraga: o mykonanych pracach zioig Rowendauki  
ponciegolmych otmizu raport niadry Zmienchowej oraz  
egzemplane aukiety nymadonerej najpamniej do okna  
10.1. nast. roku.

Oamaj.

K. H. Sam. Jastnosh

Wol. material do pomynego programu Zmaleri  
moina w tenizid "sekare. kalyjacy katorame" tom. II.

## II. Materiały uzupełniające relacje: Mizerska Joanna, Jamina

1. Mapa tytułowa „Jednodniówki  
Morskiego Rejonu Starcezy w Gdyni”  
- oryg.

k. 1 s. 1-2

2. Janos Zygmunt - notatka biograficzna  
nt. Jaminy Mizerskiej, rękop. oryg.

k. 1 s. 3

3. Walentyłowicz Y., Mizerska Jamina, [w:] „S.B.K.P. 1938-1945”,  
pod red. Elżbiety Skerskiej, Toruń 2001, cz. 5, s. 96-97.

k. 1 s. 44





ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

# JEDNODNIÓWKA

Morskiego Rejonu Harcerzy w Gdyni

Wydana z okazji święta poległych za Ojczyznę na polu chwały

## Wyjątek z rozkazu 1-12/45/46 z dnia 16 września br., do wszystkich harcerzy Rejonu Morskiego w Gdyni

...wielum z was przypadło w udziale krew przelać za najszczytniejsze idee, a nawet życia swe złożyć na ołtarzu Ojczyzny. Wielu z was zasnęło snem wiecznym, śniąc sen swych marzeń nieziszczonych... setki tysięcy pomordowanych z premedytacją braci waszych, odeszło na wieczną wartę!

Wam jednak przekazali w najświętszym testamencie obowiązek pomsty i obowiązek zbudowania Polski silnej, wielkiej i nieśmiertelnej. Obowiązkiem jest dzisiaj waszym raz jeszcze zdać egzamin swej dojrzałości nie tylko żołnierskiej ale i obywatelskiej.

Nie wolno nam zapomnieć ani na chwilę, że hiena hitlerowska, przebita i poćwiartowana, w umysłach ludzi chorych i niebezpiecznych, żyje jesz-

cze. Nie wolno wam zapomnieć o tem, że tylko wtedy ofiara krwi braci waszych cel będzie miała, kiedy wszyscy staniecie jak jeden skalny blok, ramię w ramię do nieubłaganej i bezpardonowej walki z pozostałościami hitlerowskiej zarazy! Kiedy każdy harcerz przysięgnie na sztandar biało-czerwony i na pamięć tych wszystkich poległych bohaterów „nie spocząć prędzej, aż stanie Polska z granitu, Polska ze skały stalowej, Polska Demokratyczna!”

W dniu święta tak wielkiego, Morski Rejon Harcerzy składa hołd tym wszystkim, którzy

**ODESZLI NA WIECZNĄ WARTĘ!****CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!**

## Na śnieżnym szlaku!

Śnieg... śnieg i śnieg bez końca...

Zaginął horyzont zmieszany białym nieskończonym ziemi i białym wirującego i z szaleńcem uderzającego powietrza.

Zdawało się, że niebo i ziemia w jednym szaleńczym splecionym huraganie, chcą mocą swą, ostrością i surowością prądów i porywów zniszczyć wszystko co żywe, zdeptać, zdruzgotać i raz nazawsze zadać śmiertelny cios naturze!

— Lecz ta broniła się zaciekle...

Wiatry z oślepiającą siłą i zaciekleścią uderzające o nędzne, nikłe ściany borów, gięły słabe i skarłowaciałe pnie — targwały i rzuciły je na wszystkie strony, ogalając je z gałęzi, nadwyręzając korzenie, które kurczowo jakoby trzymały się jałowej zmarzłej i białym pokrytej ziemi.

Tam i ówdzie, słabsze i walką bardziej wyczerpane, traciły oparcie, chwiały się chwilę, wreszcie padały w śnieg głęboki i tylko konary ich suche, niby skostniałe ramiona nieboszczyków — sterczały ku górze...

Zdawało się, jakoby w swym ostatnim, konwulsyjnym organiem ku niebu wyciągały o pomoc ramiona...

Lecz tam na górze szalała zamieć i zdać się zdawało, — że Bóg śpi i nie troszczy się o losy świata!...

Padaly tak od niepamiętnych czasów, jak bohaterscy skazanci i obrońcy, jak mężni synowie Ojczyzny...

Lecz nie padały nadarmo!

Ścielili swojemi cielskimi pobojowiska. Przygniatali ciężarem swoim korzenie pni młodszych i słabszych; wzmacniają

je. Pruchniały i gnily — używniały glebę zamieniając jej jałowe piaski na piękną i bogatą glebę, która dostarczała żyjącym lepszych i pożywniejszych soków. To też piły się ku słońcu, rosły wysoko i mocniej niż ich poprzednicy. Czerpały siłę i hart z mogił swych poległych w walce z burzami towarzyszy! Cieszyły się życiem, urodą i siłą — ...a gdy trzeba było, szli w ślady swych poprzedników.

...padały tuż obok, strzaskane gromami lub złamane wiatrami nawałnic. A na cmentarzysku swem, pisały historie, piękna, chlubna, złota...

— Staszek! — wrzasnąłem głośno, wybiegłem z szeregu i skoczyłem na zaspę.

Leżał w głębokim śniegu, oczyma szeroko wpatrzony w biel puchu, który go otulał.

Krew silnie bluzgała mu z piersi, długimi sznureczkami gorejących rubinów, zaczerwieniała śnieg wokół.

Chwyliłem go silnie w ramiona, uniosłem nieco i przycisnąłem do piersi!

— Staszek... Staszek..., powtarzały moje usta, spieczone, splekane wycieuczeniem, bólem i pragnieniem.

— Boże mój dlaczego?... dlaczego!... — To niemożliwe! — On Staszek, on umrzeć tu nie może! On, kolega i druch nasz najlepszy... nie może serce jego kryształowe, które było dotąd tylko najwznioślejszymi uczuciami, i tętniło tylko dla tego co dobre, słabe i pomocy potrzebujące, — ...aby ono nie przestało...

— Staszek! — wołałem już teraz coraz głośniejsze... ogarniała mnie czarna rozpacz bezdena... patrzył na mnie nieprzytomnymi oczyma i tylko usta jego z których płynęła krew obficie, szeptały urywkami. Starał się mówić, lecz przestrzelone i rozerwane płuca nie pozwalały mu na wiele wysiłku.

— Mamo, mamo, to nic. Nie płacz mamusiu, ja jestem szczęśliwy... bądź dumna mateńko, ja...

Szept jego urywał się, chwilami teżał to znów słabł tak, że nie mogłem uchwycić sensu jego dalszych słów.

Gorący pot wystąpił mnie na czoło, wszystkie nerwy dygotały naprężone do ostatnich granic. Sądziłem, że nie wytrzymam. Ścisnęło i rozpierało mnie skronie na przemian, byłem bliski obłędu, płakałem...

Umierał w moich ramionach. Nie było znikąd dla niego ratunku ani pomocy. Wzywałem Boga i kłamałem naprzemian... wokół mnie szalała tylko śnieżycza... zdawało się, że niema sprawiedliwości, litości ni Boga...

Staszek szeptał wciąż dalej, i zdawało mnie się, jakoby mnie poznawał.

...patrz — patrz to sztandar nasz, to biało-czerwona bandera... pamiętasz naszą przysięgę... pamiętasz?...

Przytakiwałem wciąż mu głową, gdyż z zaciśniętej krtani nie mogłem wydobyć najmniejszego głosu. Śniegiem zwilżałem mu usta i obcierałem krzepnącą krew, aby nie tamowała mu oddechu.

— ...powiedz mej mamie... i jej...

Zeszywniał mnie w ramionach. Ucałowałem ostatni raz kostniejące jego usta i usadziłem go na śniegu. W tej chwili otrzymałem uderzenie kolbą od rozwścieczonego żołdaka za opuszczenie szeregu. Wróciłem spowrotem i zmieszałem się z maszerującymi. Długo jeszcze oglądałem się na zaspę, gdzie siedział Staszek. Żegnałem go wzrokiem, aż zginął mnie w bieli szalejącej zawiei.

Szeregi maszerowały bez końca. Szereg za szeregiem. W łachmanach, głodni, chorzy, zziębnięci, nekani walczyli z nawałnicą. Przechodzając koło zasy, podnosili jednak głosy, prostowali swe zgarbione plecy i jakoś jakoby żegnali się z towarzyszem...

Wydawało mnie się, że to defilada, że to ostatni honor jaki oddawaliśmy bohaterowi-koledze.

On zaś leżał na białej zaspie, zbuczony obficie niewinną krwią, otulony jakoby tym sztandarem jego ukochanym. Patrzył szeroko otwartymi i uśmiechającymi się oczyma, i jakby nas żegnał.

...a wokół jak okiem sięgnął tylko śnieg... śnieg... i śnieg bez końca. A na szlaku Staszek bohater, pozostawiony na zawsze!...

Pochyliły się biało-czerwone sztandary.

Na wietrze dumnie trzepotał skrzydłami, lechicki biały zwycięski ptak.

Słychać było tylko werble i ostre rozkazy, szcęk prezentowanej broni... Orkiestra grała hymn narodowy...

Chwila była bardzo poważna i uroczysta.

Skwierzące ognie wiecznych zniczy rzucały blask na mamurową płytę, przykrytą narodową banderą, jakoby zapalały i złościły na niej napis:

„Matka swym bezimiennym synom!”

...potem padały zewsząd wieńce i kwiaty, — bez końca...

Tymczasem defilowały oddziały wojska. Miarowy ich krok głucho odbijał się w tej ciszy.

Błyskały ostrza osadzonych na karabiny bagnatów i oficerskich obnażonych szabli.

Mijałem właśnie to miejsce...

Wydawało mnie się, że to tam... — hen na białym szlaku, że głodny, zziębnięty w łachmanach mijam mogiłę Staszka... — ten jego sztandar biało-czerwony... jak śnieg i krew!...

Żyzy stanęły mnie w oczach — płakałem. Zwróciłem zaciśnione oczy w prawo, wyprężyłem się, ścisnąłem mocniej broń, zacisnąłem zęby i przedefilowałem przed tym pomnikiem bezimiennych bohaterów, którzy zostawili swe młode, kryształowe życia, na szlakach ostatniego kataklizmu dziejowego, a którym Ojczyzna — Matka dziś składała ten wielki hołd!

S. J.



MARCERKI THH:3

40 dni

MIZERSKA JANINA z d. MAKOWSKA

drużynowa ps. "Niebieska Kozia" Nr 89

nr. 11. 03. 1920r. Zabrzeżno

córka Antoniego i Heleny z d. Kopycińskiej

ojciec dentysta

Mieszkił do Sokola 1910-1914

e od 1918-20 Tajna Org. Wzrostowa

(Komenda Powiat. Wzrostowa)

Strzeżba do 1939r.

XII Druż. Harcerski Łódźskie Mawii Skłodowskiej (drużynowa)

1939 - Papotawiet Harcerskie

4 THH od 10.1. 1940

Amercentowa Drużynowa THH

2 em. 80-455 Gdaiisk ul. Golsbia 36 u 9

Odzn. 2107 Kazi Harcerski 1942r. Wzrost. AK 1966

213062 Pchbia Sroduminiu Post Medal Wzrost. 1,2,3,4 1948

lep. nr 046955-6 Klub Kon. babentoi THH Łódźskie  
(249mm + Jami)

Informacje od p. Zygmunta Tausia





**Mizerska Janina** z d. Makowska, ps. „Niebieska Bóza” (1920–1999), członkini Tajnego Hufca Harcerzy AK Gdynia.

Urodzona 11 III 1920 r. w Wąbrzeźnie; córka dentysty Antoniego Makowskiego kmdt. TOW „Gryfa Pomorskiego” i „Sokoła” w Wąbrzeźnie, odznaczonego Orderem Polonia Restituta, prezesa BBWR i radnego Sejmiku Wojewódzkiego w Toruniu, i Heleny z d. Kopczyńskiej. W szkole podstawowej w Wąbrzeźnie należała do ZHP w drużynie Stanisławy Kalinowskiej. W 1935 r. uczestniczyła w Jubileuszowym Zlocie ZHP w Spale. Przeszła szkolenie m.in. w obchodzeniu się z bronią. W końcu 1935 r. przeniosła się z rodzicami do Gdyni.

Wstąpiła do XII. Drużyny Harcerek pod kmdą dhm. Marii Skrzyszewskiej. W 1939 r. ukończyła szkołę średnią handlową oraz kurs PCK, jako członkini Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwigazowej.

W pierwszych dniach września 1939 r. pełniła służbę w punkcie sanitarnym, który urządziła z ojcem we własnym mieszkaniu w centrum Gdyni przy ul. Świętojańskiej, gdzie udzielali poszkodowanym pierwszej pomocy do 14 września, kiedy Niemcy zajęli Gdynię. W styczniu 1940 r. wstąpiła do Tajnego Hufca Harcerzy w Gdyni, wprowadzona i zaprzysiężona na banderę Morskiej Drużyny Harcerzy przez pierwszego kmdt. Henryka Szymańskiego. Polecono jej zorganizowanie drużyny (nazywanej „Amarantowa 13”), której zadaniem było prowadzenie wywiadu na terenie pracy zawodowej i poza nią, zdobywanie zaświadczeń pracy dla ukrywających się i ściganych przez władze niemieckie, wysyłanie paczek żywnościowych dla Polaków w obozach koncentracyjnych i na pracach przymusowych. Kolportowała wiadomości radiowe, przechowywała i wypożyczała książki polskie. Prowadziła również szkolenie w zakresie pierwszej pomocy. Po nawiązaniu w 1941 r. kontaktu THH z komendą Sz.Sz. i wizytacji THH w 1942 r. przez insp. wojewódzkiego hm. Bernarda Myśliwka, Janina została odznaczona Złotym Krzyżem Harcerskim.

Od zakończenia wojny do 1947 r. należała do Komendy Morskiego Rejonu Harcerzy w Gdyni pod komendą Henryka Szymańskiego. Po wyjściu za mąż w 1946 r. pracowała dorywczo jako księgowa, wychowując czworo dzieci. Od

Stow. bio graficzne  
pod red. Skerskiej  
Wspomnienia  
z Toruni 2001, s. 5  
pomorskiej 1939-1945,

96

1980 r. była starszym referentem w zarządzie Starszoharcerskim Kręgu Instruktorów i Kombatantów, którego kmdt. był phm. Gwidon Hartel.

Zmarła 23 III 1999 r.

Otrzymała Medal Zwycięstwa i Wolności oraz liczne odznaczenia harcerskie.

APAK, T: Mizerska J., Namysł K., Śmierchalski A., Śmierchalski E.; B o l d u a n R., *Bez mundurów...*, s. 46, 60.

Elżbieta Skerska, Janina Walentynowicz

IV/1. Korespondencja

bieżąca: Mizerska Joanna Janina

1. List Janiny Mizerskiej do Janiny  
Walentynowicz z. 7.09.1992 r., rękop.  
oryg.

k. 1 s. 1



nr. ew. 402

Gdańsk, dn. 7. 09. 92 r

1

Wysłano dnia 18.09.92  
921/A/92

Szanowna Pani

W związku z przesłaniem mojej relacji  
o zar. „Fednodniówki” M. R. H. i program pracy  
z 1940 r. dla naszej dziewczyny - może się  
przyda do Archiwum.

Załączam zdjęcie.

Z pozdrowieniami  
Janina Kizewska

List do p. Heleny nowa Janiny - petrowoimie  
Fundacji M.M.M.

T: 636/1158 Pom. Gdynia

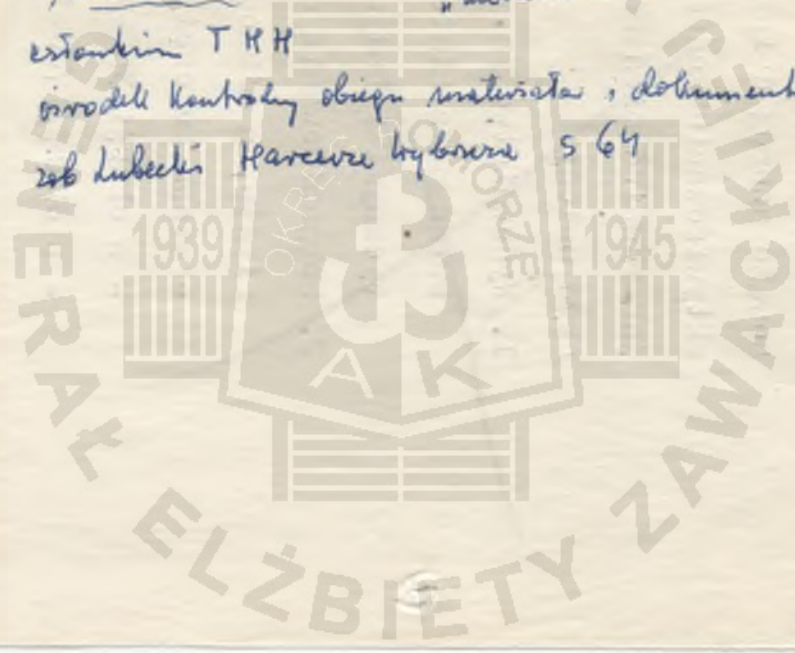
Mieszko, Joanna lub Janina  
K. Garty informacyjne  
k. 12



Hiszpańska Jarmine  
Makowska Nina Prób. "Miejska Róża"

AK  
Geluzin  
T H H  
1

estankin T H H  
inowadeł kontroly obieg materiat ; dokumentacji T H H  
zab lubeełin Harcewa hybnere 5 64



- ZHP 2
- 1 ..... 2 ..... 3. Gdynia 2
- 4 Makowska Nina ..... 5. ....  
 Harcerka Rzp.
- 6 „Niebieska Róża” ..... 7. ....
- 8 ..... 9 .....  
 10 Gdynia ..... 11 .....  
 12 Baldwan R. Podgórczyk M. ..... 1945 .....  
„Bez mundurów” ..... WAKIEJ .....  
 verbe

str 36 M. N. przewodnicząca, Harcerz Rzeczypospolitej  
 przydzielona do pracy w służbie administracji,  
 Tarnego Hufca Harcerzy, we wrześniu 1942r. przy-  
 mawo jej 2 Tomy Noty Harcerski, rozbioru ranki

"Searych Szeregów"



Mizerskie Jnina

Flamie  
Bdunia

Jamnia Mizerska

2 d. Makowska

p.s. "Nieliska Róża" 1945

dr. ew. 89

dmużowa "Amarantowej  
Trzynastki"

mg. relacji Katarzyny Namysł

K-639/1179

J. W. K.



MIZERSKA JANINA  
zd. MAKOWSKA

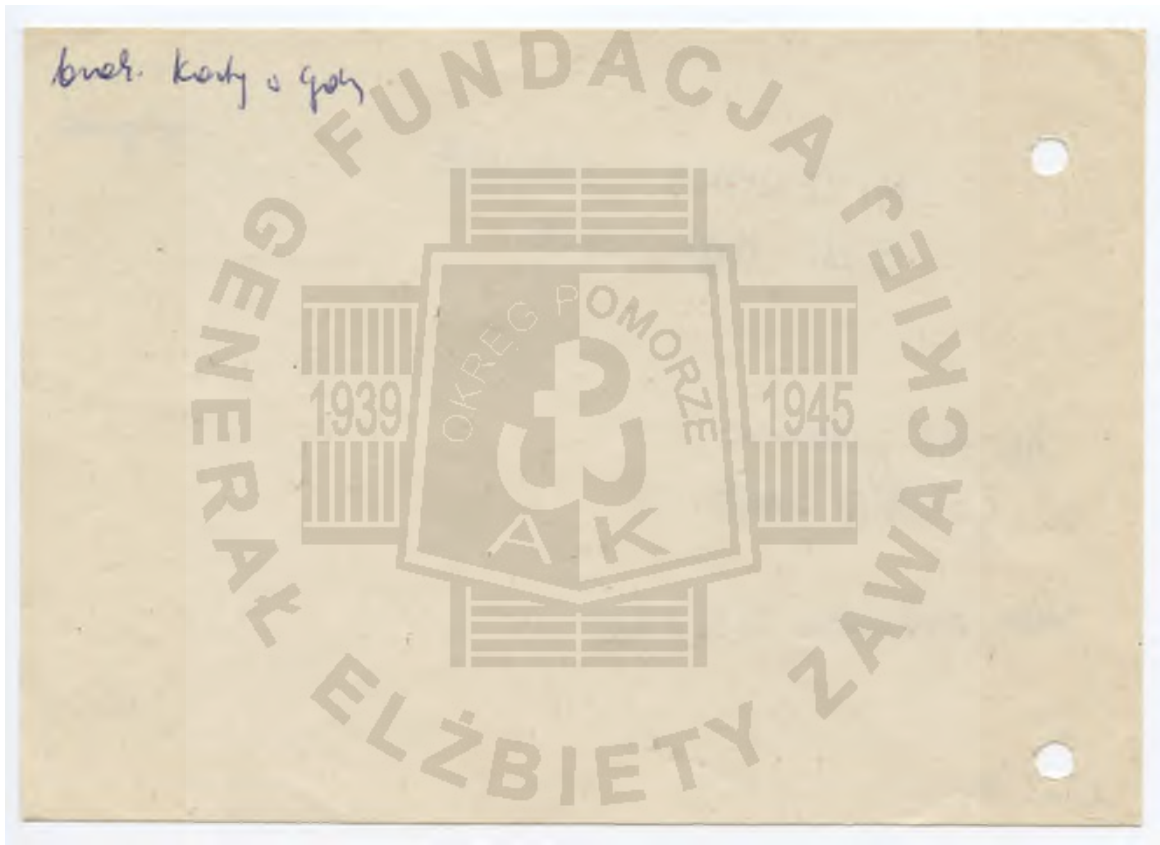
THH 4  
Gdynia

80-455 Gdynia

wzdto. Stebnice 3020 AK.

4.205.91

Veste



MIZERSKA

Janina

AK-T.H.H.  
Gdynia

10

5

88i Mizerska Janina  
Antoni Helena  
ur. 11.03.1920

1939

Łódź - Wremar

1945

AK (T.H.H.)  
Gdynia

Zob. Wyjazd z kartoteki ZKRP. Osob. Repr.  
W: J., listy nożne JHPA.K.

W 98

Miżyrskie Jamine  
ps. "Miechskie Róże"

Gdynia<sup>6</sup>  
THH

Harcerze, członkowie "Amarskiej Trupki"  
K. THH Gdynia.

Zob. rel. H. Kulpińskiej sygn. K-638/1178

H.M.M.



✓i

7

Makowsko

zam. Mizerska Janina

ur. 11.03.20

Gdynia, Tajny Hufiec Harcerski  
drużynowa

Adres: Gdańsk,

Lista WSK, str.: 16/200

K. Wojt

THH - SzSz

Gdynia



a

+H Mizerska Janina  
zd. Makowska

Gdynia 8  
JHH-AR

ps. Wiebieszka Bozia

ur. 11.03. 1920; zm. 23.03. 1999r.

Do JHH-AR wstąpiła 15.01. 1943r.;  
była zastępcą i tezniczką

zob. J. A-1084/1837 Edmund Świerczkowski  
imp. Gdynia

Wz. 1, 01

a) t.

Gdynia

TTH-AR  
Pomorze 9

+  
MIZERSKA Janina

z d. Makowska 1920-1999

ps. "Niebieska Proza", członkini TTH-AR Gdynia

Uczestniczka zlotu ZHP w Spale, Szkolenia udzielac  
pierwszej pomocy, kolportaz wiadomosci radiowych  
Przeglada zlozona na banderze Morskiej Druzyiny  
Harcerskiej przed Kmdt Henrykiem Szymanskiem

Elzbieta Skerska Janina, Walentynowa

Zob.

Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej  
1939-1945 w. 5  
Fundacja "Archiwum Pomorskie AK"

Toruń 2007

DRuf-  
2003

str 96, 97

Gdynia 10

THH

Mizerska Janina

z domu Makowska

ps. „Miebieska Róża”

obecnie mieszka: 80-455 Gdansk

w. Gołębia 3 m. 9

inż. inż. SZZAK Ochr. Gdansk 402

zob. lista Środowiska pomorskiego  
Gdansk

H.M.M.

Mizerska Janina Golyńa 11  
JH1

W/g informacji Edmunda  
Przytarckiego Janina Mizerska  
Zmarła; inf. w liście z 17.04.2000r.

zob: T: M - 542/1182 Przytarcki Edmund  
mosp. Golyńa

K&E. V. 2000

*Gdynia 12*

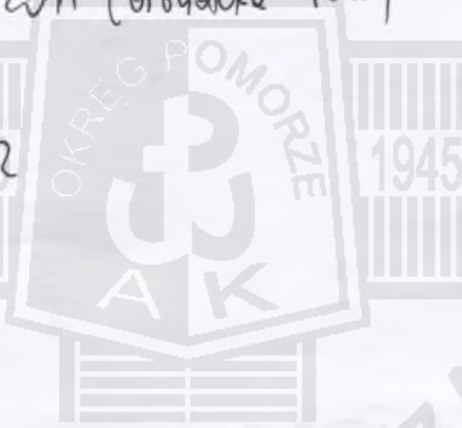
**Janina Mizerska**, ps. „Niebieska Róża” (1920-1999). W pierwszych dniach września wraz z ojcem- Antonim Makowskim (komendantem TOW „Gryfa Pomorskiego” i „Sokoła” w Wąbrzeźnie) pełniła służbę w punkcie sanitarnym, który urządziła z ojcem z własnego, prywatnego mieszkania w centrum Gdyni, przy ul. Świętojańskiej. Tak do 14 września 1939 r. Do THH wstąpiła w styczniu 1940 r., gdzie była łączniczką, przewodniczką. Miała zorganizować drużynę- Amarantową Trzynastkę, której zadaniami była koloportacja wiadomości radzieckich, prowadzenie wywiadu oraz zdobywanie zaświadczeń pracy. Została odznaczona Złotym Krzyżem Harcerskim<sup>151</sup>.

**Zdzisław Nowak**<sup>152</sup>, ps. Waligóra (1924-1991) – w 1936 r. wstąpił do harcerstwa, do 4 DH, drużynowy w 3 drużynie THH (miał 3 zastępy), w plutonie II, przygotowywał akcję B-2.

*zob.: Koleśka K.M., Działalność Tajnego Nufca Harcerzy i Szeregu Szeregu w Gdyni w latach 1939-1945, praca magist. wst.*

pod kierunkiem prof. Szwepna Wieruszkowskiego,  
UMK, Toruń 2011 (biblioteka Toru.)

grudzień III 2012



Handwritten text at the bottom of the page, partially obscured by the logo, including the name 'ELŻBIETA ZAWACKIEJ'.